

Huczne pożegnanie lata

str. 8-10



W numerze m.in.:

- Jubileusz Nowej Huty cz. 3
- Zajęcia dla wszystkich

str. 3-5
str. 7

- Fort oświetlony
- Parki odnawiane

str. 12
str. 13

Jubileusz Nowej Huty cz. 3	str. 3-5
Polityka czy ekonomia cz. 3	str. 6
Zajęcia dla wszystkich	str. 7
Huczne pożegnanie lata	str. 8-10
Zostań jednym z nich	str. 11
Inwestycja oczekiwana przez wszystkich	str. 12
Trwają rewitalizacje mistrzejowickich parków	str. 13
Będzie to fajne przeżycie	str. 14-15
Krzyżówka	str. 16

Rada i Zarząd Dzielnicy XV Mistrzejowice
ul. Miśnięska 58/
os. Tysiąclecia,
31-612 Kraków
 Tel. (12) 648 96 18
 Fax. (12) 648 96 18
www.dzielnica15.krakow.pl
rada@dzielnica15.krakow.pl

Biuro Rady i Zarząd Dzielnicy czynne:

poniedziałek-piątek 11-15.30
 Dyżury zarządu Rady Dzielnicy XV Mistrzejowice:

✓ **Przewodniczący**

Marek Hohenauer:
 II środa miesiąca 16-17

✓ **Z-ca przewodniczącego**
Konrad Maciejowski:
 III środa miesiąca 15-16

✓ **Członek Zarządu**
Anna Trzoniec:
 I wtorek miesiąca 14.30-15.30

✓ **Członek Zarządu**
Krzysztof Bąk:
 ostatni czwartek miesiąca 17-18

✓ **Członek Zarządu**
Maciej Cieślak:
 ostatni wtorek miesiąca 17-18

Szanowni Mieszkańcy Mistrzejowic,



Pożegnaliśmy lato. Wspaniale, radośnie, rodzinnie, sąsiedzko. Mnie, gospodarzowi Mistrzejowic, wspaniale było patrzeć na wielopokoleniową więź, dzielnicową tożsamość. Wszystkim – ludziom, instytucjom, sponsorom tego wspaniałego wydarzenia – chciałbym z całego serca podziękować i nisko się uklonić. Już czekam na nasze mistrzejowickie spotkanie za rok.

Radość z tego wydarzenia jest mocno przytłumiona kolejnymi doniesieniami z krakowskiego oddziału Arcelor Mittal Polska. Niestety, nie świadczącymi o tym, aby sytuacja ekonomiczna ongiś największego krakowskiego zakładu pracy, miała się poprawić. Wprost przeciwnie, więc z troską patrzę na rozwój wypadków, który przekłada się przecież bezpośrednio na sytuację zawodową i ekonomiczną wielu nowohuckich rodzin.

Stanowisko Krzysztofa Wójcika, przewodniczącego NSZZ Pracowników AMP S.A., które publikujemy za Jego zgodą, jest jednoznaczne i wyraźnie wskazuje, kto będzie ofiarą polityczno-ekonomicznej rozgrywki.

I tym razem, w ramach obchodów jubileuszu 70-lecia Nowej Huty, przedstawiamy w naszym periodyku arcyciekawą historię naszej dzielnicy. Nieco z przymrużeniem oka, dowcipnie, ale faktograficznie i arcyciekawie. To historia największej krakowskiej dzielnicy dla wszystkich – i młodych i starszych, którzy wielu opisanych w tejże historii sytuacji doświadczyli bezpośrednio.

Prezentujemy także Program Aktywności Lokalnej „Mistrzejowice” przy ulicy Kuczkowskiego. To miejsce przyjazne dla każdej osoby. Celem jego funkcjonowania jest integracja i aktywizacja osób oraz grup zamieszkujących Mistrzejowice. Program ten ma pobudzać naszą lokalną społeczność do działania na rzecz najbliższej okolicy i jej mieszkańców. Istotne jest także to, że w ramach PAL można skorzystać także z indywidualnego doradztwa psychologicznego. Wystarczy po prostu umówić się na takie spotkanie z psychologiem-konsultantem.

Finiszuje w naszej dzielnicy duża inwestycja, o którą zabiegaliśmy, chcąc poprawić bezpieczeństwo i komfort spacerowiczów w parku w osiedlu Złotego Wieku. Miejsce to zyska nowoczesne oświetlenie i sądzę, że wszyscy zainteresowani będą zadowoleni. Na koniec rozmowa z radnym Maciejem Cieślikiem. Nie wszyscy wiedzą, że jest wśród nas, tu, w Mistrzejowicach, człowiek od lat związany z coraz popularniejszym obecnie ampfutbolem. Maciek trenuje bramkarzy reprezentacji Polski w tej odmianie futbolu dla niepełnosprawnych. Razem z narodowym zespołem doświadczył już brązowego medalu mistrzostw Europy, ćwierćfinału mistrzostw świata, a teraz czeka, jak my wszyscy, na przyszłoroczne mistrzostwa Europy. Tu, w Krakowie. W Jego rodzinnym mieście. Mocno trzymamy kciuki za biało-czerwonych!

Marek Hohenauer,

Przewodniczący Rady i Zarządu Dzielnicy XV Mistrzejowice VIII kadencji

Magazyn Informacyjny Rady Dzielnicy XV Mistrzejowice

Wydawca: Urząd Miasta Krakowa
Adres redakcji: Rada Dzielnicy XV
 ul. Miśnięska 58, 31-612 Kraków

ISSN: 2543-4551

Redaktor Naczelny: Marek Hohenauer
 Przewodniczący Rady i Zarządu Dzielnicy XV Mistrzejowice
Redakcja: Jacek Bartlewicz
Druk: Drukarnia ROMA-POL
 ul. Rydlówka 5, 30-363 Kraków
Nakład: 7 000 egzemplarzy bezpłatnych



Teksty drukowane w Magazynie Informacyjnym Rady Dzielnicy XV Mistrzejowice wyrażają opinie i poglądy ich autorów. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i opracowania edytorskiego nadesłanych tekstów. Tekstów nadesłanych nie zwracamy. Nadesłanie tekstu nie jest równoznaczne z jego opublikowaniem.

70-LECIE NOWEJ HUTY

Historia i teraźniejszość – część 3

W tej części refleksji, dotyczących historii naszej dzielnicy i mieszkańców, cofamy się do lat 60-tych i 70-tych ubiegłego stulecia. Sierniężne czasy późnego Gomułki z lat sześćdziesiątych kojarzą się przede wszystkim z wszechobecną szarżyzną dnia codziennego, rozświetlanego gdzieś neonami witryn sklepowych, w których to sklepach najczęściej „polowano” na atrakcyjne towary. Do takich zaliczano praktycznie wszystko, od butów począwszy, poprzez książki, a na żywności skończywszy.



Banknot z lat 60 – 500 zł, tzw. górnik



Świat dziecka w Al. Róż, lata 60. i 70.

Przez cały świat przechodziła fala wolności, która nie ominęła również naszego kraju i naszej dzielnicy. Protesty studenckie z marca 1968 roku nie odbiły się szerokim echem w samym Krakowie, ale już ruchy pacyfistyczne, hippisowskie tak. Jednym z najsłynniejszych teraz polityków, który był w młodości znanym w Krakowie hipisem (ksywa Pies po spisanie go przez milicję) jest bliski i zaufany współpracownik Jarosława Kaczyńskiego, wicemarszałek Sejmu, Ryszard Terlecki.

Kolorowo i głośno

W przeciwieństwie do wcześniejszych rewolucji kulturowych bunt młodego pokolenia drugiej połowy lat 60-tych nie polegał na zmianie ideologii, lecz zmianie w obyczajowości i zachowaniu. Przejawem tych przemian był kolorowy strój i ostra głośna muzyka, zwana rockiem. To właśnie ta muzyka była głosem młodego pokolenia, a wykonujący ją artyści często mieli większą władzę nad tłumem niż faktyczni przewodnicy

państw. Moda na rock, dzinsy, kolorowe koszulki i długie włosy przywędrowała również do Nowej Huty. Istniejące wówczas sklepy eksportu wewnętrznego „Pewex”, gdzie można było kupić zachodnie towary, w tym dzinsy, płacąc tzw. bonami lub twardą walutą, czyli dolarem, robiły na tej modzie niezłe interesy.

Dzinsy porządnej marki typu Wrangler, Levis lub Riffle kosztowały prawie połowę wypłaty hutnika. Przedstawiciel czarnego rynku wymiany walut, zwany konikiem, był protoplastą dzisiejszych kantorów walutowych. Bez jego działalności kupno tych raritasów byłoby prawie niemożliwe. Oczywiście, władza ludowa, w tym jej zbrojne ramię w postaci milicji, próbowała tępić tę przejawy zachodniej mody, a w szczególności ruch hippisów, jednak w społeczeństwie dało się odczuć lekki duch wolności.

W domach młodzieży nowohuckiej królowało Radio Luksemburg z muzyką rockandrollową, a z polskich rozgłośni – program III, który na bieżąco puszczał utwory z zachodnich list przebojów. Szczęśliwcy posiadający magnetofon typu ZK-120T mogli tę muzykę nagrywać, a potem urządzić pry-

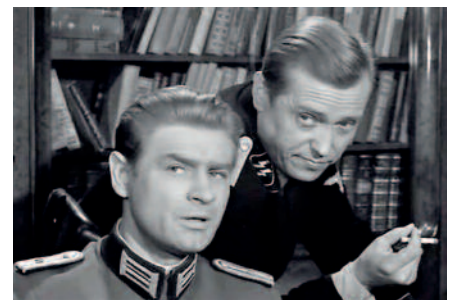
watki, na których z kolei obficie lało się tanie wino zwane „Jabcokiem” – produkt z różnych odpadów owocowych, najczęściej jabłek, wymyślony w PRL-u, jako substytut prawdziwego wina.

Bunt minispódniczek

W modzie kobiecej pokazała się minispódniczka, która była kolejnym wyzwaniem młodego pokolenia, buntującego



Telewizor „Lazuryt”



Kadr z filmu „Stawka większa niż życie”

się przeciwko sztampowym, mieszczańskim kanonom mody. Jako dowód głębokich przemian obyczajowych niech posłuży informacja, iż z początku mini określane było przez moralistów strojem rozpustnic, lecz z czasem jej twórczyni, angielska projektantka Mary Quant została odznaczona przez królową brytyjską Orderem Imperium Brytyjskiego. O tempora, o mores! („O czasy, o obyczaje”!), jak mawiał Ciceron. Dziś młodym pokoleniu trudno sobie wyobrazić świat bez smartfonów, Internetu i komputerów, a wówczas urządzenia te zastępował czarno-biały, najczęściej kupiony na raty, telewizor marki Lazuryt, Nertun czy Szmaragd.



Bon towarowy do zakupów w Pewexie



Sklep Pewex już zamknięty na zawsze

Oglądającym program TV musiał wystarczyć jeden kanał, który emitowany był w ograniczonej liczbie godzin, a rekordy popularności, pustoszące ulice w miastach – w Nowej Hucie również – biły seriale typu „Czterech pancerni i pies”, czy „Stawka większa niż życie”. Ponieważ liczba odbiorników TV była ograniczona, to życie towarzyskie w Nowej Hucie, w trakcie oglądania tych seriali, transmisji w z kolarskiego wyścigu Pokoju lub „Kobry” (teatr sensacji), kwitło u tych sąsiadów, którzy byli akurat ich szczęśliwymi posiadaczami. Na boiskach szkolnych grano w „szmactankę”, zastępującą prawdziwą piłkę nożną „biedronkę”. Z kolei na podwórkach grano w klasy, tataraka, dołki, Zośkę lub w siatkówkę na trzepaku. Zawody Formuły 1 rozgrywano na pustych placach lub ulicach, gdzie prawdziwy bolid zastępowany był konstrukcją z desek na łożyskach kulkowych.

W tle tych przemian kulturowo-obyczajowych rozwijała się nasza dzielnica. Kombinat metalurgiczny imieniem wodza rewolucji październikowej osiągał i bił rekordy produkcyjne, z 1,5 mln to stali w roku 1958 przez 5,5 mln w roku 1971, do aż 6,5 mln to w roku 1978. Zatrudnienie w tym zakładzie wzrosło z kilku do kilkudziesięciu tysięcy pracowników – dokładnie 38 674 osób w roku 1979.

Królowa „Stylowa”

Następowała również jego rozbudowa (m.in. budowa walcowni, stalowni konwertorowej, kolejnych wielkich pieców). Dyrektorem naczelnym w tych czasach był Bohdan Kołomyjski, który doprowadził ten zakład do pełnej rentowności, przynoszący nawet zysk, co w tamtych czasach nie miało



Restauracja „Stylowa”

żadnego znaczenia, ponieważ liczyła się przede wszystkim ilość i jakość, a nie koszty. Rozwijały się też prężnie zakłady budowlane pod szyldem Budostalu, Zakłady Przemysłu Tytoniowego (obecny Philip Morris Polska S.A.) i wiele innych, dających zatrudnienie tysiącom mieszkańców Nowej Huty.



Demontaż pomnika wodza rewolucji październikowej

W latach 60. kontynuowano zabudowę terenów wsi Bieńczyce i Krzesławice. Powstały nowe osiedla min. Albertyńskie, Strusia, Kalinowe, Niepodległości, Złotej Jesieni, Kazimierzowskie, Jagiellońskie, Przy Arce, Na Stoku, Wzgórza Krzesławickie, itd.

Nastąpiła dalsza rozbudowa infrastruktury drogowej, sieci tramwajowej (kończyła się ona w tych latach na pętli przy rondzie Hipokratesa). Powstawały kolejne szkoły podstawowe oraz średnie. Niekwestionowaną królową restauracji w tych latach i do dnia dzisiejszego pozostała „Stylowa”, działająca od 1956 roku w os. Centrum C 3.

W latach 1973-1989 (ta druga data to demontaż pomnika) w bliskim sąsiedztwie tej kultowej restauracji stał pomnik Lenina, którego projektantem był wybitny rzeźbiarz Marian Konieczny. O tym pomniku mieszkający w jego pobliżu i wzdłuż alei Róż mówili, że Lenin wyszedł ze „Stylowej” i idzie do „Arkadii”, restauracji zlokalizowanej po drugiej stronie w os. Centrum B1 (obecnie siedziba jednego z banków).

Przypominamy młodszym mieszkańcom dzielnicy, że nowohucianie „bardzo kochali” wodza Rewolucji Październikowej. Z powodu tej niespełnionej miłości, w nocy z 17 na 18 kwietnia 1979 roku, ktoś zawieszony podłożył ładunek wybuchowy. Wskutek eksplozji uszkodzeniu uległa, niestety, jedynie pięta postaci Lenina. Od tej pory naprzeciwko pomnika postawiono budkę z dyżurnym milicjantem i do kolejnych prób pozbycia się niechcianego patrona już nie doszło.

Wielu turystom przyjeżdżającym do Krakowa, oprócz słynnej restauracji „Stylowa” i kombinatu, Nowa Huta kojarzy się również z dwoma obiektami: kopcem Wandy oraz czołgiem, który znajduje się w os. Górali 23, przy Muzeum Czynu Zbrojnego, istniejącym od 1962 roku.

Ku chwale kombatanom

Niewiele osób wie, że słynny czołg ciężki IS-2, który stanął w tym miejscu w roku 1969, pochodzi z kampanii berlińskiej z roku 1945. Jak powiedział jego darczyńca gen. bryg. WP Mieczysław Bronowicki, stanął on w tym miejscu ku chwale kombatanom i weteranom walk o niepodległość

Polski. Sam czołg IS-2 z armatą 122 mm, jak pisze w swojej książce „Opowieści nowohuckie” Zdzisław Stanisław Furgał, był bardzo groźną bronią dla niemieckich „Tygrysów”. W czasie próbnego strzelania w zakładach kirowskich (obecnie Rosja) pocisk wystrzelony z tego czołgu, z odległości 1500 m, przebił czołowy kadłub niemieckiego czołgu „Pantera” i uderzył w tylną ścianę tego czołgu odrywając ją i odrzucając na kilka metrów.

Kopiec Wandy jest jednym z pięciu tego typu obiektów w Krakowie. Prawdopodobnie usypano go około VII-VIII wieku. Według legendy, jest on ponoć mogiłą księżniczki Wandy (tej, co nie chciała wyjść za mąż za Niemca), córki księcia Kraka. Jej ciało miano wyłowić z nurtów nieopodal przepływającej Wisły. Sam kopiec zwieńczony jest marmurowym pomnikiem projektu Jana Matejki, ozdobionym kądzielą skrzyżowaną z mieczem oraz napisem „Wanda”.

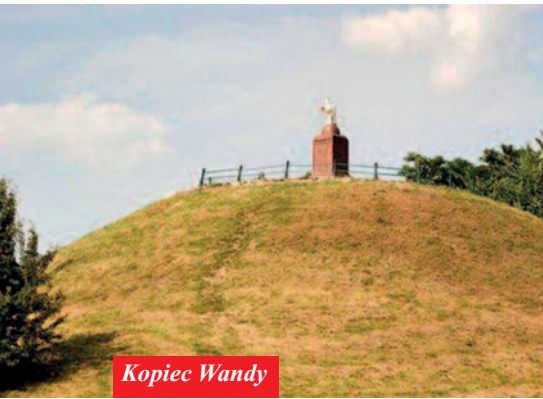
Walka o krzyż

Nie można też zapomnieć we wspomnieniach z tamtych lat o wydarzeniach z roku 1960, kiedy to mieszkańcy Nowej Huty



Krzyż w os. Teatralnym

upomnieli się o obiecany im kościół w os. Teatralnym. Ponieważ wcześniej władza ludowa zmieniła zdanie, w miejscu w którym planowano budowę kościoła postawiono drewniany krzyż. 27 kwietnia 1960 r. ekipa robotników rozpoczęła demontaż krzyża, bo zaplanowano w tym miejscu budowę jednej ze szkół podstawowych. Obserwujący te prace mieszkańcy gwałtownie i spontanicznie zaprotestowali. Udało im się przepędzić robotników i ponownie ustawić krzyż. Na miejsce zdarzenia wezwano oddziały milicji i ZOMO (Zmotoryzowane Oddziały Milicji Obywatelskiej, organizacja paramilitarna milicji, powołana do służby przez Radę Ministrów PRL w 1956 roku, po poznańskim Czerwcu). W stosunku do



Kopiec Wandy

obrońców krzyża milicjanci i zomowcy użyli pałek oraz gazu łzawiącego, na co z kolei obrońcy krzyża odpowiedzieli kamieniami. Rozpoczęła się regularna bitwa, która rozpowszechniła się na całą Nową Hutę.

Na pomoc milicjantom i zomowcom wezwano z innych miast Polski kolejne oddziały paramilitarne oraz KBW (Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego – formacja wojskowa podległa ówczesnemu ministrowi spraw wewnętrznych, powołana do życia w 1945 roku). Zwalczane oddziały w dalszym ciągu atakowały obrońców krzyża, używając oprócz gazu również amunicji wodnych. Użyto broni palnej i wyłączono w całej dzielnicy prąd, wówczas protestujący mieszkańcy podpalili gmach Rady Narodowej. Zamieszki i starcia ustały około północy, kiedy milicja i wojsko spacyfikowały Nową Hutę. Wielu demonstrantów aresztowano i ciężko pobito.

Do dziś nie jest znana dokładna liczba poszkodowanych osób, przy czym sam krzyż pozostał na miejscu, a szkołę wybudowano w pobliżu tego miejsca. W 2007 odsłonięto przed znajdującym się tam kościołem pomnik Krzyża Nowohuckiego, upamiętniający dramatyczne wydarzenia sprzed lat.

Dopiero w roku 1977 oddano do użytku pierwszy nowohucki kościół (Arkę Pana), którego budowa trwała 10 lat.

Przypominając lata 70. w Nowej Hucie nie sposób nie zahaczyć o sytuację polityczno-gospodarczą w Polsce. Po tragicznych wydarzeniach grudniowych na Wybrzeżu w roku 1970, których genezę należy upatrywać wprowadzonymi przez towarzysza Wiesława (pseudonim Władysława Gomułka) podwyżkami cen żywności, władzę przejął kolejny I sekretarz PZPR towarzysz Edward Gierek.

Gierek-pożyczka

Otwarty na Zachód, a szczególnie na pożyczki i licencje z tych państw spowodował, że życie na kredyt stało się fajne. Kto z nas nie lubi pożyczać? Gorzej niestety z oddawaniem, co w przyszłości okazało się początkiem końca epoki PRL-u. Nie pomogło

nawet jego słynne powiedzenie: *Pomożecie towarzysze? No, to pomożecie.*

Obiektywnie patrząc, był to czas pełnej prosperity i rozkwitu gospodarczego, w wyniku którego powstało setki nowych zakładów pracy, miliony mieszkań (300 tysięcy rocznie). Ogólnie ludziom żyło się lepiej i jak mawiali towarzysze partyjni: dostatniej. Słynne, czy się stoi, czy się leży, ale słowa się należy, było podstawą egzystencji wielu ludzi w Polsce. Do podjęcia zatrudnienia w państwowej firmie trzeba było wręcz siłą ludzi namawiać (obowiązek wpisu w dowodzie osobistym), nie mówiąc o nakazie pracy w przypadku niektórych zawodów. Kredyty napędzały inwestycje i narkętały konsumpcję. Większość kredytów



Popularny „Maluch” Fiat 126P

została jednak utopiona w nierentownym, centralnie sterowanym przemyśle ciężkim, górnictwie i hutnictwie.

I nastał krach

W drugiej połowie lat 70 nastąpił krach gospodarczy, który z kolei był bezpośrednią przyczyną rozwoju ruchu społecznego pod nazwą „Solidarność”. Jednym z przykładów postępu i wzrostu gospodarczego, który nakręcał z kolei spiralę konsumpcji w tych latach, był rozwój branży elektronicznej. Po kupnie wielu licencji nasz rodzimy przemysł sprzętu RTV produkował marki, które cenione były nie tylko w Europie. Kto z nas nie marzył w tych latach o wieży Radmora, czy kolumnach Tonsilu, o Unitrze nie wspominając.

Pojawiły się rodzime kolorowe odbiorniki telewizyjne, a sama TVP uruchomiła



Kościół Arka Pana

program 2, który zapraszał do występów gwiazdy ówczesnej estrady np. zespół ABBA. Same odbiorniki telewizyjne w tej dekadzie stały się znacznie powszechniej dostępne i przestały być luksusem. Efektem zakupu licencji, najbardziej pamiętanym do dzisiaj, jest znany i ceniony w kręgach kolekcjonerskich Fiat 126p, czyli popularny „maluch”. Pozwolił on na zmotoryzowanie prawie pół Polski i był marzeniem każdego kierowcy. Łącznie wyprodukowano 4 671 586 sztuk Fiatów 126, z czego w Polsce 3 318 674 sztuk modelu 126P.

Takie same przemiany gospodarcze oraz boom konsumpcyjny odczuwalny był również w Nowej Hucie. Władza, w dalszym ciągu ludowa, łagodniejszym okiem spojrziała też na kościół, szczególnie po wyborze Karola Wojtyły na Papieża, czego efektem były nowe parafie w naszej dzielnicy. Z uwagi na rozbudowę dzielnicy, pomyślano też o nowych szkołach, przedszkolach, przychodniach zdrowia oraz Szpitalu Wojewódzkim im. Rydygiera, którego budowę rozpoczęto w latach 70, a oddano do użytku w roku 1986.

W latach 70. postępowała zabudowa wielkopłytowa sięgająca naszej dzielnicy, czyli Mistrzejowic. W kombinacie pracowało już 5 wielkich pieców, a zakład produkował 7 mln ton stali rocznie. Powstała cementownia.

Jak grzyby po deszczu

Sukcesy odnosili sportowcy Hutnika. Zdobywali medale mistrzostw Polski i świata w siatkówce, piłce ręcznej i innych dyscyplinach. Sponsorem pozostawał kombinat metalurgiczny, którego pracownicy płacili składkę miesięczną na działalność tego klubu.

W naszej dzielnicy XV Mistrzejowice (powstała po podziale administracyjnym Nowej Huty na 5 dzielnic w 1990 roku) budowane były pierwsze osiedla mieszkaniowe Tysiąclecia i Złotego Wieku – oddane do użytku w roku 1973.

Od 1974 roku rozpoczęła się budowa osiedli Piastów i Bohaterów Września. Przy odbiorze bloku nr 50 w os. Piastów uczestniczył osobiście I sekretarz PZPR tow. Edward Gierek. Kolejne osiedla rosły jak grzyby po deszczu, a ze szczegółową historią ich powstawania, jak również innych placówek kulturalno-oświatowych można zapoznać się na naszej stronie: w zakładkach: Historia Mistrzejowic i Historia osiedli.

Koniec lat 70 i początek lat 80 to początek kryzysu gospodarczego oraz ogólnego zastoju, ale o tym w następnej części „70-lecia Nowej Huty”.

Krzysztof Bąk

Członek Zarządu Rady Dzielnicy XV Mistrzejowice

Wielki Piec i Stalownia w Krakowie mogą być jednak zatrzymane?

Polityka czy ekonomia? – część 3

Po przekazaniu informacji, 25 lipca, przez prezesa Zarządu AMP SA G. Verbeecka, stronie społecznej o wstrzymaniu decyzji dotyczącej zatrzymania Wielkiego Pieca i Stalowni w Krakowie, większość pracowników spółki była pewna, że powrotu do czarnego scenariusza dla Krakowa nie będzie. Zwłaszcza, że przedstawiciele Rządu RP zapewniali nas na różnych spotkaniach, że rozmowa jaka została odbyta przez Premiera RP Mateusza Morawieckiego z właścicielem ArcelorMittal Lakshmi Mittalem dawała podstawy, graniczące z pewnością, o pracy części surowcowej w Krakowie.

Konferencja prasowa
09.10.2019 r.



Niestety wszystkie działania, jakie obserwujemy w Krakowie, przeczą tym zapewnieniom. Z różnych źródeł dowiadujemy się o różnych datach zatrzymania WP i Stalowni w Krakowie. Początkowo była to data 8 listopada, a obecnie to już 25 października. Oczywiście, dyrekcja spółki zaprzecza jakoby już termin wyłączenia został ustalony. Jednak wstrzymanie zamówień wsadu do Wielkiego Pieca, wysyłka koksu tylko poza Kraków, zmniejszona drastycznie liczba wagonów do obsługi Wielkiego Pieca, przygotowania do opróżnienia pieca i wiele jeszcze podobnych działań zapowiada, iż 25 października może być dniem wstrzymania pracy WP i Stalowni w Krakowie.

Nasze pytania o szczerość w tym zakresie, niestety, „odbijają się jak piłka od ściany”. Czyżby faktycznie Rząd RP zawarł pakt z właścicielem Grupy AMP, by do wyborów parlamentarnych w Polsce oddział w Krakowie pracował normalnie, a po ich zakończeniu dyrekcja AMP SA otrzymała „zielone światło” na swoje działania?

Takie pytania kierowane są przez pracowników do naszej organizacji związkowej. Pomimo „podobno” szczyrzych spotkań w tzw. „szóstce” i tam też nie otrzymaliśmy odpowiedzi na nasze pytania. Jeśli faktycznie dojdzie do wyłączenia WP i Stalowni po wyborach parlamentarnych to zadajemy pytanie:

Gdzie jest wiarygodność słów przedstawicieli Rządu RP?,

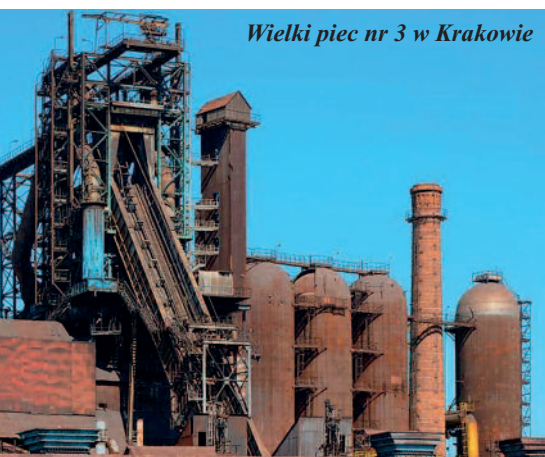
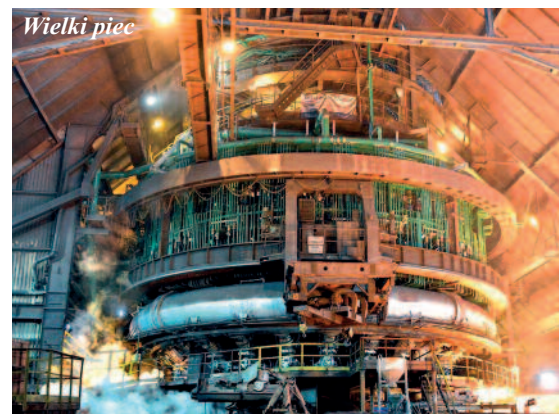
k którzy zapewniali nas, iż mają oni wystarczające argumenty, by Grupa ArcelorMittal nie decydowała się na wyłączenie Wielkiego Pieca i Stalowni w Krakowie. Te zapewnienia spowodowały, iż wycofaliśmy się z manifestacji, która miała się odbyć pod urzędem wojewódzkim w Krakowie 22 września. Jednak nie wycofamy się z protestów, gdy Zarząd AMP SA ogłosi wstrzymanie pracy WP i Stalowni w Krakowie.

Apelujemy do związkowców i pracowników nie należących do żadnej organizacji związkowej o czynne wsparcie naszych działań zarówno wewnątrz AMP są, jak i

działań protestacyjnych w samym Krakowie. Wstrzymanie produkcji WP i Stalowni, jak mówią nawet sami praktycy z Krakowa może być pierwszym krokiem do likwidacji części surowcowej w naszym oddziale, a może także hutnictwa w Krakowie.

Niestety, jak dowiedzieliśmy się, wielu pracowników związanych z krakowską częścią surowcową, zwłaszcza z tzw. młodego pokolenia, którzy mogli w przyszłości być liderami w Zakładzie WP i Stalowni, zamierza złożyć wypowiedzenia, nie widząc perspektyw spokojnej, dobrze płatnej i stabilnej pracy. Wszystkie te działania nie wróżą nic dobrego dla Krakowa. Choć jak mówił jeden z najlepszych polskich trenerów piłkarskich: „dopóki piłka w grze wszystko jest możliwe”, musimy wierzyć, że utrzymana zostanie praca części surowcowej w Krakowie. Tego sobie i wszystkim pracownikom krakowskiej huty i spółek hutniczych życzymy.

Krzysztof Wójcik
Przewodniczący NSZZ Pracowników
AMP S.A.



Otwarcie Programu Aktywności Lokalnej Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej przy ul. Kuczkowskiego 3/2U

Zajęcia dla wszystkich

Program Aktywności Lokalnej „Mistrzejowice” to miejsce przyjazne dla każdej osoby. Celem jego funkcjonowania jest integracja i aktywizacja osób oraz grup zamieszkujących Dzielnice XV Mistrzejowice. Ma on pobudzać lokalną społeczność do działania na rzecz swojej najbliższej okolicy i jej mieszkańców.



Działające na terenie miasta PAL realizują różnego rodzaju inicjatywy. Skupiają się one na takich sprawach jak: poprawa estetyki osiedli przy współpracy z mieszkańcami oraz instytucjami lokalnymi, tworzenie projektów do Budżetu Obywatelskiego oraz innych inicjatyw lokalnych, organizowanie i prowadzenie zajęć oraz warsztatów: rękodzielniczych, krawieckich, ruchowych, z okazji świąt bożonarodzeniowych, wielkanocnych czy walentynek, organizowanie wyjść do placówek kultury, spotkań instytucji i organizacji działających na danym terenie.

Z zajęć tych mogą korzystać osoby w każdym wieku, ponieważ swoją ofertę PAL dostosowuje do uczestników. W PAL na każde zajęcia młodzie rodzice mogą przyjść ze swoimi pociechami i wraz z nimi uczestniczyć w warsztatach. Osoby młode, do 25. roku życia, mogą skorzystać z oferty przygotowanej przez pracowników – streetworkerów.

Uczestnictwo w Programie Aktywności Lokalnej jest bezpłatne.

PAL na terenie Dzielnicy XV dysponuje lokalem przy ul. Kuczkowskiego 3/2U, w którym mieści się sala konferencyjna, mniejsza sala na zajęcia oraz zaplecze sanitarno-kuchenne.

Obecne działania PAL Mistrzejowice skoncentrowane są wokół zajęć plastycznych, dla których dysponuje niezbędnymi akcesoriami. Odbywają się tu: warsztaty decoupage, czyli malowanie i zdobienie przedmiotów metodą serwetkową, warsz-

taty tworzenia mydeł, malowanie na tkaninach. W planie są warsztaty krawieckie prowadzone przez jedną z uczestniczek oraz ceramika dla dzieci. Przy współpracy z jednym z tutejszych klubów fitness odbędą się zajęcia o tematyce sportowo-zdrowotnej dla kobiet.

W ramach szerokiej oferty można także skorzystać z indywidualnego doradztwa psychologicznego, dającego pomoc i wsparcie w

odzyskaniu równowagi emocjonalnej w trudnych sytuacjach. Pomagającemu także w przekonaniu o możliwości wpływania na swoje życie i poszukiwaniu potrzebnych do tego umiejętności sprzyjających realizacji własnych potrzeb. Psycholog-konsultant pomaga określić podstawowe trudności osoby zgłaszającej się – jakiego rodzaju zmianę chciałaby uzyskać, w jakim zakresie jest to możliwe i jaka jest najlepsza forma pomocy.

Jest on do dyspozycji zainteresowanych, po wcześniejszym umówieniu się.

Poszukujemy osób wśród lokalnej społeczności, które swoimi zainteresowaniami i pasjami chciałby podzielić się z mieszkańcami Mistrzejowic. Udośćniamy nieodpłatnie salę i pomagamy w organizacji grupy.

Jeżeli więc chcesz działać na rzecz swojej dzielnicy, chcesz się zintegrować i poznać sąsiadów. Masz pomysł, jak efektywnie spędzić czas wolny, potrzebujesz pomocy w pisaniu wniosków do Budżetu Obywatelskiego czy innych inicjatyw lokalnych, widzisz sprawę do rozwiązania, a może chcesz się z innymi podzielić swoimi umiejętnościami lub nauczyć nowych rzeczy, zapraszamy do kontaktu:

animatorki: Daria Misztóft (660-637-863), Renata Kolano (780-511-833), psycholog-konsultant Barbara Koch (660-637-862), streetworkerzy: Justyna Bałasz (607-509-368), Łukasz Kisiel (781-977-203), mail: pal@mops.krakow.pl

Tekst i zdjęcia:
Renata Kolano





Wspólnie świętowaliśmy w Mistrzejowicach

Huczne pożegnanie lata!

Na Plantach Mistrzejewickich, 14 września, odbyło się „Pożegnanie lata”. Impreza dla wszystkich mieszkańców Dzielnicy XV Mistrzejowice zorganizowana została wspólnie przez Radę i Zarząd Dzielnicy XV oraz Centrum Młodzieży im. dr. H. Jordana. Bawili się wszyscy – dorośli, ich dzieci i seniorzy, a wszechobecnej radości nie było końca.

Wydarzenie miało charakter rodzinny, bo całe rodziny stawiały się na Plantach Bieńczyckich. Na każdego czekało mnóstwo atrakcji: zabawy dla przedszkolaków, zajęcia rekreacyjno-sportowe i zręcznościowe, malowanie czapek, robienie biżuterii z koralików czy puszczenie baniek mydlanych i dmuchańce dla najmłodszych.

Podczas pikniku swoją ofertę prezentowały różne instytucje i firmy: Klub Mirage proponował samodzielnie wykonywane przypięki oraz stworzenie mini-zielnika. Oriflame i TianDe serwowały porady kosmetyczne. Wrotkarnia PRZEWROTKI zorganizowała warsztaty jazdy na rolkach i wrotkach. Na uczestników czekały liczne tory





przeszkód i różnorodne zadania sprawnościowe. Wawel Service zapraszał dzieci do wzięcia udziału w grze terenowej. Dużo radości przyniosły też zabawy teatralne, w ujęciu historycznym, z wykorzystaniem starych zabawek i sprzętu domowego.

Jak strażacy

Straż pożarna zaprezentowała samochód ratowniczo-gaśniczy, do którego każdy mógł wejść i poczuć się jak prawdziwy strażak! Również policja pokazała supernowoczesne auto, a dodatkowo na jej stanowisku można było odcisnąć swoje linie papilarne czy zobaczyć, jak wygląda umundurowanie funkcjonariuszy oraz sprzęt policyjny.

Centrum Młodzieży im. Dr. H. Jordana zaproponowało różnorodne warsztaty, a także rodzinną grę terenową, która integrowała rodziny biorące w niej udział. Trzykrotnie zorganizowano także turniej ro-

dzin/par, które zmierzyły się w licznych konkurencjach, walcząc o cenne nagrody od sponsorów.

Dzięki współpracy Klubu Kuźnia z Krakowskim Szwadronem Ułanów im. Józefa Piłsudskiego, można było podziwiać kawalerzystów, którzy dali popis cięcia szablą i władania lancą. Dzieci, pod okiem instruktora, mogły spróbować jazdy konnej.

Woda z saturatora

Od godziny 15 rozpoczęły się występy na scenie, które potrwały aż do godz. 22. Najpierw najmłodsi (przedszkolaki z Samorządowego Przedszkola Nr 13, z Samorządowego Przedszkola Nr 148 i Publicznego Przedszkola „A kuku”) zegnali lato piosenką i tańcem. Następnie uczniowie Szkoły Podstawowej nr 89 pokazali dwa przedstawienia teatralne, a uczniowie Szkoły Podstawowej nr 126 zabawiali publiczność tańcem i śpiewem. Swoje umiejętności wokalne za-





prezentowała także młodzież z Zespołu Szkół Poligraficzno-Medialnych.

Dodatkową atrakcją podczas rodzinnego, dzielnicowego pikniku była możliwość skosztowania wody sodowej z prawdziwego PRL-owskiego saturatora!

Występom nie było końca

Zespół Pieśni i Tańca „Małe Słowianki” z Centrum Młodzieży oraz Zespół Pieśni i Tańca „Nowa Huta” zaprezentowały z kolei bogaty, rodzimy folklor.

O wyższą kulturę zadbał Chór V Liceum Ogólnokształcącego im. A. Witkowskiego, śpiewając utwory kompozytorów polskich: Jana Matlakiewicza i Stanisława Moniuszki, a także kompozycje Szuberta, Mozarta i Verdiego. W repertuarze nie zabrakło również utworów rozrywkowych.

Dalej oklaskiwano zespół hip-hopowy z CM, który poza samym popisem tanecznym, zaproponował specjalne warsztaty dla wszystkich. W końcu imprezy wystąpił znany w Nowej Hucie zespół Bzyk i Sztajemka.

Gwiazdą wieczoru była grupa Buskers Band. Koncert, z energiczną muzyką, graną głównie na dętych instrumentach z towarzyszeniem perkusji, porywał publiczność do tańca i zakończył świętowanie w Mistrzejowicach.

Podczas całej imprezy odbywały się konkursy, turnieje i quizy z nagrodami, które ufundowali liczni sponsorzy dzielnicowej imprezy. Nagrodami były także poczęstunki w Lodowym Wozie i food trucku.

Małgorzata Surma

Centrum Młodzieży im. dr. H. Jordana



Harcerze są wśród nas

Zostań jednym z nich!

Hufiec Kraków – Nowa Huta im. Mariusza Zaruskiego działa na terenie nowohuckich dzielnic od ponad 60 lat jako terenowa jednostka Związku Harcerstwa Polskiego, Chorągwi Krakowskiej. Wspieramy pracę instruktorów-wolontariuszy – młodych drużynowych, którzy na co dzień prowadzą zbiórki, jeżdżą na biwaki oraz obozy letnie i zimowiska ze swoimi gromadami zuchowymi, drużynami harcerskimi, starszo harcerskimi oraz wędrowniczymi. Nasz Hufiec to wspólnota 48 jednostek, zrzeszających ponad 800 osób!



Drużyna Drakkar – serdecznie zapraszamy na harcerskie zbiórki do 212 Krakowskiej Drużyny Harcerskiej „Drakkar” im. Emilii Plater. Na spotkania zapraszamy dzieci z klas 4 – 6 szkoły podstawowej. Drużyna działa w SP nr 77 na os. Złotego Wiek. Na każdej zbiórce członkowie drużyny, wcielają się w dzielnych Wi-

kingów, którzy przemierzają morza północy, aby odkrywać nowe lądy. Zbiórki odbywają się w każdą środę w szkolnej harcówce – godz. 17:30-19.

Kadra drużyny: Drużynowa: Wiktoria SzklarskaPrzyboczni: Kornelia Hojnor, Feliks Wieczorek Kontakt do drużynowej: +48 791 214 234, wiktoria.szklarska@zhp.net.pl

Wszystkich chętnych poznania harcerskiej przygody, serdecznie zapraszamy na zbiórki zuchowe i harcerskie, które odbywają się w SP nr 130 im. Jana Brzechwy na os. Oświecenia 30. 7 Gromada Zuchowa „Wesołe Bractwo” zaprasza na swoje zbiórki uczniów klas 1-3 w każdy poniedziałek w godzinach 17:15-18:45.

Kontakt – dh. drużynowa Weronika Zień – tel. 721 374 199, e-mail: weronika.zien@zhp.net.pl

Na uczniów klas 4-6 czeka 217 Harcerska Drużyna Harcerska Evelienn. Harcerze spotykają się na swoich zbiorach w każdy wtorek w godz. 18:00 – 19:45.

Kontakt : dh Mateusz Bryk, tel. 512 670 360, e-mail : mateusz.bryk@zhp.net.pl.

Komendantka hufca – harcmistrzynie Dominika Dąbrowska-Hojnor

Hufiec Kraków – Nowa Huta. Kaczeńcowa 7, 31-831 Kraków www.krakownowahuta.zhp.pl krakownowahuta@zhp.pl

Zapraszamy również do odwiedzenia naszej strony internetowej:

www.szczephalny.pl oraz funpage na FB – Szczep Halny

Tekst: **Hm. Dominika Dąbrowska-Hojnor**
Zdjęcia: **Matylda Hojnor**



Zdjęcia: z archiwum Hufca Kraków-Nowa Huta



LED-owe oświetlenie poprawi bezpieczeństwo na alejkach Fortu Batowice w osiedlu Złotego Wieku

Inwestycja oczekiwana przez wszystkich

Blisko 2,5 kilometra kabli pod drogami, alejkami, aż 71 5-metrowych słupów oświetleniowych i wreszcie oświetlenie, poprawiające bezpieczeństwo. To realizowana obecnie w Mistrzejowicach inwestycja. Długo oczekiwana przez parkowych spacerowiczów, rowerzystów i rolkarzy. Warta około 630 tysięcy złotych. Zakończenie prac przewidziano na początek listopada.

Część tej kwoty pochodzi z budżetu dzielnicy, która skutecznie zabiegała o realizację tego zadania.

– Cieszę się, że inwestycja ta jest obecnie realizowana. Oświetlenie to poprawi zdecydowanie bezpieczeństwo wszystkich korzystających z parkowych alejek. Zwłaszcza po zmroku. Do tej pory, niestety, w tym miej-

scu było po prostu ciemno. Teraz oświetlenie typu LED znacznie poprawi komfort spacerowiczów – mówi Marek Hohenauer, przewodniczący Rady Dzielnicy XV Mistrzejowice.

Do oświetlenia alejek parkowych zastosowano 71 opraw wykonanych w technologii LED. Aby zachować jednolity charakter in-

stalacji w obrębie zabytkowego parku, zastosowano oprawy takie same, jak wcześniej zamontowane już na terenie parku. Oprawy są wyposażone w sterowniki lokalne, pozwalające na współpracę z istniejącym systemem sterowania i monitoringu oświetlenia miasta.

Tekst i zdjęcia:
Jacek Bartlewicz



Trwają rewitalizacje mistrzejowickich parków

Park Tysiąclecia i skwer Maksymiliana Kolbego nabierają nowego blasku. Zmodernizowany infrastrukturalnie park Tysiąclecia stanie się atrakcyjną przestrzenią północno-wschodniej części miasta Krakowa. Istotne jest to, że prace prowadzone do końca III kwartału przyszłego roku, będą realizowane etapowo bez zamykania całej przestrzeni parku. Całość prac kosztować będzie ponad 8 mln zł.



Projekt rewitalizacji parku Tysiąclecia zakłada kompleksową modernizację infrastruktury parkowej (sceny, fontanny, oświetlenia, nawierzchni) i częściową rewitalizację zieleni. To także udostępnienie parku w możliwie największym zakresie osobom niepełnosprawnym, a także stworzenie nowych funkcji, których dotąd w parku nie było.

Wykorzystując ciekawe ukształtowanie terenu powstanie punkt widokowy, a nowe urządzenia placu zabaw (także wykorzystujące różnice terenowe) i strefy crosstrainingowej będą przyciągać do parku nowych użytkowników. Oprócz możliwości uprawiania sportów (deskorolka, rolki, bmx) na mini skateparku oraz grania w siatkówkę plażową, także właściciele psów znajdą tu miejsce do ćwiczeń z pupilami na psim wybiegu.

Program parkowy zostanie uzupełniony o nowe ławki i leżaki czy hamaki umożliwiające relaks i odpoczynek od zgiełku miasta. Dodatkowo ogród sensoryczny z szumiącą fontanną, z ścieżką bosych stóp oraz wielobarwnymi i pachnącymi rabatami będzie stanowił nową atrakcję parku.

Celem realizacji zamierzenia budowlanego jest zwiększenie dostępności parku, uatrakcyjnienie wizualne, estetyczne i użytkowe przestrzeni publicznej, poprawa jakości użytkowania i komfortu użytkowników, poszerzenie zakresu odbiorców przez stworzenie nowych funkcji, a także poprawa bezpieczeństwa.

Projekt rewitalizacji Parku został podzielony na dwa etapy projektowe. W pierwszym została zaprojektowana i wykonana już

strefa chilloutu z leżakami, hamakami, stolikami i siedziskami, a także stojakami rowerowymi w części zlokalizowanymi na drewnianej nawierzchni z modrzewia syberyjskiego.



W drugim etapie projektu przewiduje się mikroniwelację i ukształtowanie terenu, usunięcie nawierzchni bezpiecznych, a także wymianę nawierzchni parkowej i zastosowanie we wszystkich możliwych miejscach nawierzchni z betonu asfaltowego. Przewiduje się także remont istniejących schodów terenowych i pochylni dla niepełnosprawnych, i dostosowanie w możliwie dużym zakresie do potrzeb osób z dysfunkcjami. Budowę nowych schodów i likwidację pojedynczych stopni w ciągu alejek.

W projekcie uwzględniono również budowę toalety publicznej, murków oporowych przy scenie, punkcie widokowym i skateparku. Także remont fontanny parkowej, remont ogrodzeń i płotków, remont sceny ple-

nerowej i widowni oraz wymianę oświetlenia. Uzupełnieniem zagospodarowania terenu będzie projektowana zieleń niska i wysoka.

Z kolei na placu im. św. Maksymiliana Marii Kolbego właśnie rozpoczęto prace modernizacyjne, których celem jest poprawa stanu infrastruktury skweru. W ramach tej inwestycji, szacowanej na ponad 1,5 mln zł, zostaną zmodernizowane alejki asfaltowe i schody wokół placu.

Zostanie on wyposażony w nowe elementy małej architektury – ławki, kosze na śmieci, nowe oświetlenie parkowe, stoły piknikowe i stojaki rowerowe. Piękna obecnie zieleń skweru zostanie uzupełniona o kwitnące krzewy i byliny.

Punktem centralnym placu stanie się zieleniec z rosnącym pośrodku platanem klonolistnym. Wokół zieleńca nawierzchnie przybiorą wzorzyste formy w postaci mało-

wanych w barwach beżu, mięty i rudości, różnej wielkości trójkątów. Ponadto w pobliżu znajdzie się mini rampa dla osób korzystających z urządzeń UTO.

**Materiały i wizualizacje:
Zarząd Zieleni Miejskiej**



Będzie to fajne przeżycie

Rozmowa z **Maciejem Cieślikiem**, członkiem Zarządu Dzielnicy XV Mistrzejowice, trenerem bramkarzy reprezentacji Polski w ampfutbolu.

– Od jak dawna jest Pan w sztabie trenerskim reprezentacji Polski w ampfutbolu, która w przyszłym roku zagra w Krakowie, w finałach mistrzostw Europy?

– Dokładnie to pamiętam. Po raz pierwszy byłem na reprezentacyjnym zgrupowaniu blisko trzy lata temu, 11 listopada 2016 roku.

– Wtedy niewiele, żeby nie powiedzieć nikt nie słyszał jeszcze o ampfutbolu...

– Troszkę głośniejsze zrobiło się o tej odmianie futbolu po 4. miejscu zdobytym przez Polaków na mistrzostwach świata w 2015 roku, ale rzeczywiście niewiele osób interesowało się występami biało-czerwonych.

– To zaczniemy w takim razie od Pana początków w ampfutbolu. Jak to się właściwie stało?

– Grałem w piłkę nożną w Clepardii. Byłem bramkarzem. Tam moim trenerem był Marek Dragosz, obecny selekcjoner reprezentacji Polski w ampfutbolu. To on, po latach, zaproponował mi współpracę w reprezentacji Polski. Znamy się wiele lat. Oczywiście, od razu się zgodziłem i jesteśmy razem do dziś. Sporo też już za nami. To brąz mistrzostw Europy w Turcji w 2017 roku, 7. miejsce na tegorocznych mistrzostwach świata, w których zabrakło nam minuty, by zagrać w półfinale.

– Jak pracuje się z bramkarzami z dysfunkcją ręki?

– Sam byłem ciekaw, jak się z takimi piłkarzami pracuje? Trener Marek Dragosz określił to jednoznacznie – możesz zrobić z nimi wszystko w kontekście treningu bramkarskiego. Tylko łapią piłkę jedną ręką. Po blisko trzech latach współpracy w reprezentacji Polski stwierdzam, że Marek Dragosz miał całkowitą rację. Mamy w reprezentacji czterech bramkarzy. Jeden z nich stracił rękę w



kopalni. Trzech pozostałych urodziło się z dysfunkcją górnej kończyny. I rzeczywiście, pracuje się z nimi świetnie.

– Przed nami kolejne mistrzostwa Europy. Tym razem praktycznie w domu. Tu, w Krakowie.

– Marek Dragosz, ja, a teraz także drugi trener Grzegorz Skrzeczek oraz kierownik re-

prezentacji Artur Kurzawa, wszyscy mieszkamy w Krakowie. W szerokiej kadrze jest 6 zawodników Husarii Kraków. Zagramy przed naszymi rodzinami, przyjaciółmi, którzy nam kibicują. Dla mnie będzie to fajne przeżycie.

– Czyli więcej radości z gry w domu czy presji i stresu związanego z występem reprezentacji w turnieju rangi mistrzowskiej?

– Wszystkiego po trochu, ale oczywiście, będzie odczuwalna presja i stres. Mieliliśmy już krakowskie przetarcie. Były to mecze z Irlandią na otwarcie stadionu Prądnickanki. I chcielibyśmy jeszcze zagrać jakiś mecz w Krakowie przed przyszłorocznymi mistrzostwami Europy. Będzie to kolejne doskonałe przetarcie i jednocześnie okazja do tego, aby opanować narastający stres.

– Jakie są Pana oczekiwania w kontekście krakowskich mistrzostw Europy?





– Trafnie do tego podchodzi trener reprezentacji Marek Dragosz. Według niego, jeśli gramy o puchar wójta, to chcemy wygrać puchar wójta, jeśli gramy o mistrzostwo Europy, to chcemy po nie sięgnąć. Myślę, że wszyscy myślimy podobnie. Zwłaszcza, że mamy zagwarantowane przygotowania do tego turnieju na najwyższym poziomie.

– I świetnych ambasadorów tej drużyny, w szczególności Roberta Lewandowskiego, już oficjalnie – ambasadora mistrzostw Europy 2020 w Krakowie?

– Robert Lewandowski to wspaniały piłkarz i człowiek. Od dawna jest z naszym zespołem. Nie tylko mentalnie, ale także fi-

nansowo wspomógł nasz wyjazd na Mistrzostwa Świata do Meksyku. To marka sama w sobie. Jego twarz z pewnością pomoże zapelnąć trybuny mistrzostw Europy. Jednak o wiele istotniejsze dla naszej dyscypliny jest to, że jego twarz, kojarzona z ampfutbolem, poszerza grono zainteresowanych tą odmianą piłki nożnej. Powoduje, że nasza dyscyplina staje się coraz bardziej popularna.

– Biorąc pod uwagę zapelnione trybuny na Prądniczance, nie wspominając już o zapelnionym stadionie Besiktasu w Stambule w czasie finału ME w 2017 roku, trudno mówić, że ampfutbolowi brakuje zainteresowania.

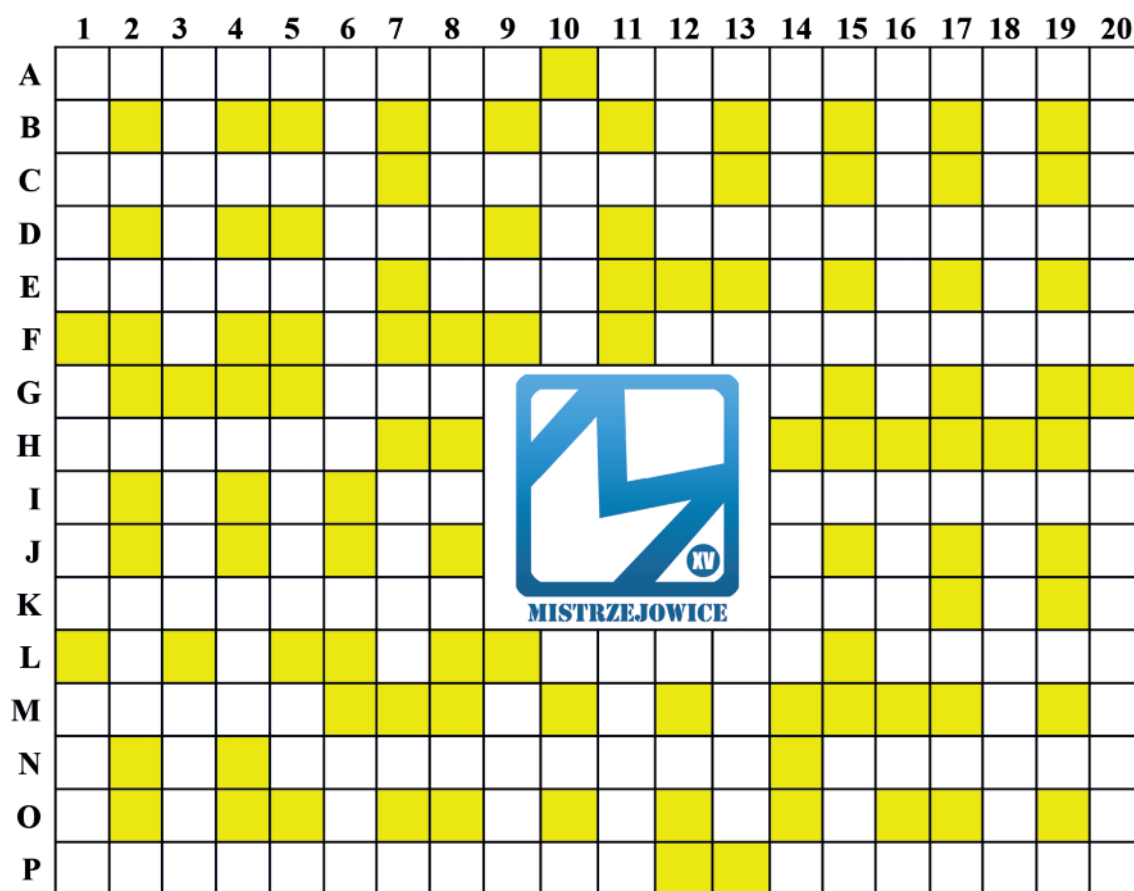
– Nie ukrywam, że w meczach z Irlandczykami byliśmy mile zaskoczeni frekwencją na trybunach Prądniczanki. Zwłaszcza pełnym stadionem w czasie pierwszego meczu. Pomógł w tym prezes naszego stowarzyszenia Mateusz Widlak, pomogło miasto, w osobie pełnomocnika Prezydenta Miasta Krakowa, Janusza Kosińskiego.

Wspomnieliśmy Turcję. Finał stał wówczas na bardzo wysokim poziomie. Zresztą są tam regularne rozgrywki ampfutbolu, a najlepsi zawodnicy zarabiają przyzwoite pieniądze za grę.

Rozmawiał: Jacek Bartlewicz
Zdjęcia: Foto Bart Sport i Paula Duda



KRZYŻÓWKA DZIELNICOWA NR 2/2019



POZIOMO:

- A1 taniec ludowy z naszego regionu
- A11 ulica w naszej dzielnicy lub dynastia przed Piastami
- C1 bohater komiksu Janusz Christy
- C8 syn Boryny
- D6 producent profesjonalnych głośników
- D12 gwiazdozbiór lub imię mit. córki króla Cefeusza
- E1 znak pisarski
- E8 4047 m²
- F12 ... z balladą, popularny kiedyś program TV
- G6 okres w dziejach, epoka
- H1 „wilk w ludzkiej skórze”, choroba
- I7 około 3,141592
- I14 wydzielone tereny z budynkami
- K1 projektant kościoła pod wezwaniem MBNP
- K14 Messi
- L10 odbywają się w Radzie Dzielnicy XV i RMK
- L16 hazardzista
- M1 pan i władca na Podhalu
- N5 pełnomocnik spółki
- N15 bojowy środek zapalający
- P1 rządzi Krakowem
- P14 używany do odbioru np. TV kablowej

PIONOWO:

- 1A „domek” jedwabnika
- 1G podobno nie zdobi człowieka
- 1M uderza nawet z jasnego nieba
- 2K jej w piosence nie wypada
- 3A sypialnia
- 3H tytuł władców Mongolii
- 3M był nim Rumcajs
- 4K śpiewali min. Enola Gay i Maid of Orleans
- 5H uczeń szkoły wojskowej
- 5M agencja prasowa w USA
- 6A „bohaterski” miesiąc w naszej dzielnicy
- 6N rachunek w banku
- 7I przegląd kabaretów w Krakowie
- 8A kwitnie tylko raz w życiu
- 9M np. na prawo jazdy
- 10B przed metą
- 11L polska piosenkarka
- 12A ciężka praca, nie tylko w polu
- 13L roślina tropikalna
- 14A dramat Krasińskiego
- 14I np. magnetyczne
- 15N zaprzeczenie
- 16A owoc, limetka
- 16I truje i szkodzi
- 18A liczba, którą dzieli się przez inną liczbę
- 18I zielona odmian berylu
- 20A na torze żużlowym
- 20H patron hut, wybitny wynalazca

Rozwiązanie krzyżówki (hasło) proszę wysłać elektronicznie: rada@dzielnica15.krakow.pl lub pocztą na adres: **Rada i Zarząd Dzielnicy XV Mistrzejowice, ul. Miśnięska 58/os. Tysiąclecia, 31-612 Kraków,** w terminie do 30.11.2019 roku. Wśród prawidłowych odpowiedzi rozlosujemy nagrody książkowe.

Autor:
Krzysztof Bąk

HASŁO: (C9, D3, K5, L7, P5, N9, H1, L18)